



Choroba o tysiącach twarzy

„Wszystkie twarze szpiczaka – 100 historii pacjentów ze szpiczakiem plazmocytowym” to niezwykła książka powstała z inicjatywy Fundacji Centrum Leczenie Szpiczaka, Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie. Powstała w niezwykłym momencie, na 100-lecie odzyskania niepodległości Polski.

Wydawałoby się, że pozornie nic nie łączy 100-lecia niepodległości z książką o chorobie nowotworowej. Artur Jurczyszyn, pomysłodawca książki, tak uzasadnia ten pomysł: „Mamy punkty zbieżne: obchody 100-lecia niepodległości to przypomnienie, skąd jesteśmy, co nam zabrano i jak to odzyskałiśmy oraz cele jakie mamy przed sobą w najbliższych latach. Trudność dokonania czegokolwiek zawsze zależy od tego, czy zmierzamy do celu świadomie czy nie. Dotyczy to nie tylko celów politycznych, lecz wszystkich planów, a w szczególności walki z trudną chorobą nowotworową. Świadomy pacjent ma zawsze większe szanse na pokonanie choroby. Ktoś z nowo rozpoznaną chorobą po przeczytaniu książki nabierze ochoty do walki z nowotworem i dodamy mu sił

w trudnym zmaganiu się ze szpiczakiem plazmocytowym”.

Wydawałoby się, że po 2 latach książka mogła się zdezaktualizować. A jednak nie. Szpiczak przecież nadal ma tysiące twarzy, chorzy nadal walczą o życie, o nowoczesne leczenie. Ale nadal także potrafią cieszyć się każdym dniem życia.

Dzięki staraniom prof. Artura Jurczyszyna powstał szpiczakowy kalendarz na 2021 rok, w którym znaleźli się wybitni hematolodzy z całego świata – oczywiście z książką „Wszystkie twarze szpiczaka”, przetłumaczoną na język angielski.

A w dobie pandemii COVID-19 słowa Profesora ze wstępu książki nadal są aktualne: „My, Polacy, uchodzimy za naród, który nauczył się powstawać z popiołów i ciągle odbudowywać swój kraj; nie bardzo jednak potrafimy żyć w pokoju i stabilizacji”.

